

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka

Protokolant Anna Pęsko

w sprawie z odwołania A. T.

od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w W.

przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 19
lutego 2020 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem przez Sąd Apelacyjny w (...)
z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1) Czy kryterium "pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa" określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 288 z późn. zm.) wprowadzone ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 2270) zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13 a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod

kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu?

2) w przypadku uznania, że kryterium formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. jest wystarczające do przyjęcia spełnienia przesłanki z art. 13 b. ust. 1 ustawy, to czy skutkuje ponownym obniżeniem świadczenia emerytalnego wobec funkcjonariusza organów bezpieczeństwa publicznego państwa, któremu w 2009 roku obniżono świadczenie emerytalne na podstawie art. 15 b w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 z późn. zm.)?

postanawia:

na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazać zagadnienia prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

UZASADNIENIE

Przekazane na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie *in fine* k.p.c. do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądu Najwyższego zagadnienia prawne ujawniły się w sprawie z odwołania A. T. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. z dnia 28 czerwca 2017 r. ponownie ustalających wysokość renty inwalidzkiej i emerytury, które oddalił Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 7 czerwca 2019 r. W sprawie tej ustalono, że Komendant Wojewódzki MO w B. decyzjami z dnia 12 maja 1980 r. ustalił odwołującemu się (ur. 10 maja 1924 r.) prawo do emerytury milicyjnej oraz milicyjnej renty inwalidzkiej z uwzględnieniem odbytej służby w okresie od 30 marca 1950 r. na stanowisku funkcjonariusza kompanii operacyjnej do 30 kwietnia 1980 r., w którym został zwolniony ze służby ze stanowiska starszego kontrolera Wydziału „W” Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w B. Do wysługi emerytalnej zaliczono mu 30 lat, 1 miesiąc i 2 dni z tytułu służby w organach

represji totalitarnego państwa oraz 11 miesięcy innych okresów zaliczanych, ogółem 31 lat.

W dniu 23 czerwca 2017 r. wpłynęła do zakładu emerytalno-rentowego informacja Instytutu Pamięci Narodowej z dnia 13 kwietnia 2017 r. o przebiegu służby odwołującego się wydana na podstawie art. 13 a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, z której wynikało, że w okresie od 30 marca 1950 r. do 30 kwietnia 1980 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b powyższej ustawy. W konsekwencji zakład emerytalno-rentowy MSWiA ustalił wysługę emerytalną odwołującego się na dzień 1 października 2017 r. w wysokości 2,38% z tytułu 11 miesięcy zatrudnienia przed służbą oraz okres na rzecz totalitarnego państwa w rozmiarze 30 lat 1 miesiąca i 2 dni liczony po 0% podstawy wymiaru za każdy rok. Kontestowaną w sprawie decyzją z dnia 28 czerwca 2017 r. o ponownym ustaleniu wysokości renty inwalidzkiej ponownie ustalono odwołującemu się wysokość świadczeń od 1 października 2017 r., z zaznaczeniem, że nie wypłaca się renty z uwagi na posiadanie korzystniejszej emerytury policyjnej. Kolejną decyzją z tej samej daty (także zaskarżoną) ponownie ustalono mu wysokość emerytury od 1 października 2017 r., z uwzględnieniem wysługi 2,38% podstawy wymiaru w kwocie 91,27 zł, którą podwyższono do kwoty minimalnej emerytury z powszechnego ubezpieczenia społecznego. Takie świadczenie wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym stanowiło łącznie kwotę 1.209,59 zł miesięcznie.

W takim stanie sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie było uzasadnione ze względu na wprowadzony ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270) art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, zgodnie z którym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w kilkudziesięciu wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. W ocenie tego Sądu, sam fakt odbywania służby we wskazanym okresie w wymienionych w tym przepisie jednostkach stanowił w rozumieniu art. 13b służbę na rzecz totalitarnego, bez względu na rodzaj czynności lub działań, które dany funkcjonariusz wykonywał w ramach służby lub czy sprowadzały się one do

stosowania represji itp. Zgodnie z art. 13a ust. 1 znowelizowanej ustawy, na wniosek zakładu emerytalnego Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu sporządza na podstawie posiadanych akt osobowych w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku i przekazuje organowi emerytalnemu informację o przebiegu służby funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa w instytucjach wymienionych w art. 13b. Zgodnie z art. 13a ust. 5 ustawy, informacja o przebiegu służby, o której mowa w ust. 1 jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazywał, że na gruncie § 14 ust. 1 obowiązującego w dacie wydania decyzji rozporządzenia wykonawczego tj. rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1148) środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza wystawione przez właściwe organy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu lub Państwowej Straży Pożarnej.

Instytut Pamięci Narodowej wydał w dniu 13 kwietnia 2017 r., na podstawie akt osobowych i materiałów archiwalnych informację o przebiegu służby odwołującego się potwierdzającą, że w okresie od 30 marca 1950 r. do 30 kwietnia 1980 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy. Na podstawie dołączonych akt osobowych odwołującego się oraz materiałów archiwalnych dołączonych przez IPN do pisma z 18 kwietnia 2018 r. nie budzi wątpliwości, że odwołujący się we wskazanym okresie służby pełnił taką służbę na rzecz totalitarnego państwa w instytucjach wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy. Dlatego zaskarżone decyzje ponownie ustalające wysokość jego świadczeń były prawidłowe i odpowiadały przepisom ustawy o zaopatrzeniu

funkcjonariuszy. Sąd ten sygnalizował, że odwołujący nie występował do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w trybie art. 8a ust. 1 ustawy o wyłączenie stosowania wobec niego jej art. 15c i 22a.

Natomiast Sąd Apelacyjny w (...), rozpoznając apelację odwołującego się, miał na uwadze, że w 2009 r. na skutek pierwszej ustawy tzw. dezubekizacyjnej odwołującemu się obniżono świadczenie emerytalne do kwoty 1.184,46 zł, wskutek przepisów ustawy z 23 stycznia 2009 r. obniżono mu po raz pierwszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury z 2,6 % do 0,7 % za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa do 1990 r. Zarówno Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 stycznia 2010 r., (K 6/09, OTK-A 2010/2/15) jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzji z dnia 14 maja 2013 r. (Skarga Nr 15189/10) uznały wówczas, że przyjęte rozwiązania nie nałożyły na tę grupę emerytów nadmiernego obciążenia i dotyczyły jedynie praw nabytych niesłusznie, a więc nie można skutecznie kwestionować ich konstytucyjności.

Aktualnie doszło jednak do kolejnego swoistego rozliczenia się przez państwo z osobami służącymi totalitarnemu państwu. W uzasadnieniu projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych wskazano, iż jej celem było „wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo - świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.”. Niewątpliwie ustawa ta i wprowadzone nią regulacje stanowiły „poprawkę” stanu prawnego, jaki stworzył ustawodawca wprowadzając uprzednie zmiany ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). W uzasadnieniu kolejnej regulacji „dezubekizacyjnej” z 16 grudnia 2016 r. ponowiono argument o konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co budzi wątpliwości dlatego, że odwołujący się w roku 2009 przeszedł już procedurę obniżenia świadczenia emerytalnego z uwagi na wykonywanie służby w organach bezpieczeństwa państwa, a obecnie ten sam

okres jego służby stał się podstawą do ponownego obniżenia i to do poziomu minimalnego emerytury i renty inwalidzkiej. Decyzje o ponownym ustaleniu wysokości emerytury i renty inwalidzkiej Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. wydał na podstawie art. 13b, 15c ust. 1 i art. 22a ust. 2 ustawy.

Tymczasem w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy nie ujawniono dowodów przestępczej działalności odwołującego się ani nie dokonano oceny jego indywidualnych czynów „poprzez ich weryfikację pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, które służyłyby reżimowi komunistycznemu”. Taką to odpowiedzialność ustawa z 2016 r. ustanawia wobec „każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez samo definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b). Dlatego nasuwają się sformułowane wątpliwości prawne: 1) „Czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa’ określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin wprowadzone ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13 a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu?; 2/ „w przypadku uznania, że kryterium formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. jest wystarczające do przyjęcia spełnienia przesłanki z art. 13 b ust. 1 ustawy, to czy skutkuje ponownym obniżeniem świadczenia emerytalnego wobec funkcjonariusza organów bezpieczeństwa publicznego państwa, któremu w 2009 roku obniżono świadczenie emerytalne na

podstawie art. 15 b w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin?”

W ocenie Sądu drugiej instancji, kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) wprowadzone ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. nie może spełniać tylko formalna przynależność do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. Zrealizowanie tej przesłanki powinno być ocenione także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, służących reżimowi komunistycznemu, co wynika z podstawowych, fundamentalnych zasad przyjętych dla świadczeń emerytalno-rentowych. Sąd pierwszej instancji powinien dokonać kontroli wydanych decyzji pod kątem zgodności z prawem, a sąd drugiej instancji sprawdzić prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w odniesieniu do stanu rzeczy (faktycznego i prawnego) istniejącego w chwili wydania przez organ rentowy decyzji. Postępowanie sądowe ma bowiem charakter odwoławczy, sprawdzający i weryfikujący”. Tymczasem jak wynika z art. 2 ust. 1 ustawy zmieniającej, na organ emerytalno-rentowy nałożono obowiązek wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczeń, o których mowa w art. 15c lub art. 22a ustawy, w stosunku do osób, co do których z informacji Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa i które w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej miały przyznane świadczenia na podstawie ustawy zaopatrzeniowej. W takim stanie prawnym zakład emerytalno-rentowy MSWiA nie ma możliwości kontroli ani oceny informacji o przebiegu służby, ponieważ weryfikacja informacji o przebiegu służby została wyłączona z woli ustawodawcy, przeto organ ten jest związany uzyskaną informacją. Tymczasem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 (OSNP 2012 nr 23-24, poz. 298), uznał że sąd powszechny (sąd

ubezpieczeń społecznych), rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu emerytalnego (Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W.) w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią takiej informacji zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Z powyższego wynika, że Sąd pierwszej instancji miał obowiązek oceny całego materiału dowodowego łącznie z treścią informacji o przebiegu służby.

W przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie tak prawa do emerytury policyjnej jak i jej wysokości oraz odpowiedniej kwalifikacji prawnej ustalonych faktów. W przeciwieństwie do organu rentowego sąd nie jest związany taką informacją, gdyż zgodnie z treścią art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt istotny może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, o czym stanowi art. 473 § 1 k.p.c. Oznacza to, że określone w art. 13 b ust. 1 ustawy jedyne kryterium zatrudnienia w służbach, bez wskazania na indywidualne czyny funkcjonariusza nie pozbawia sądu realnych narzędzi kontroli decyzji organu rentowego ani „swoistej fikcji sądowej kontroli takiej decyzji”, ponieważ „system emerytalny i kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne w każdym przypadku muszą podlegać indywidualnej weryfikacji”. Sama służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za niemal jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych lub rentowych uprawnień, jeżeli w konkretnej sprawie nie ujawniono dowodów działalności odwołującego się skierowanej przeciwko podstawowym wolnościom i prawom człowieka, którą ustawa z 2016 r. przyjmuje w stosunku do każdego zatrudnionego w służbach bezpieczeństwa państwa poprzez definiowanie służby jako wykonywanej na rzecz totalitarnego państwa (art. 13b ustawy). W ocenie Sądu

drugiej instancji, „nie można generalizować i przyjmować a priori, że każdy funkcjonariusz działał na rzecz państwa totalitarnego, gdyż kłóci się to z „idea sprawowania sądowego wymiaru sprawiedliwości, opierającą się na indywidualnej winie i pozostającą w opozycji wobec odpowiedzialności zbiorowej. Literalne brzmienie ustawy z 2016 r. nie zakłada żadnego rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub podejmowali działalność przeciwko demokratycznej opozycji oraz tymi, którzy jedynie należeli np. do personelu technicznego”, choćby sporna interpretacja wynikała „wprost z wykładni językowej normy zawartej w art. 13 b ust. 1 ustawy, traktującej jednakowo wszystkich zatrudnionych w cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w ustawie. Nie można zapominać, że niektórzy z nich realizowali czynności o charakterze logistycznym (zaopatrzenie) czy organizacyjnym (np. prace sekretarskie), ale z uwagi na dostęp do informacji prawnie chronionych oraz charakter samej PRL, zajmowali etaty funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa”.

Ponadto spornej interpretacji nie można dokonać z pominięciem zasady, iż zmiany w systemie emerytalnym są dopuszczalne (w tym także może dochodzić do obniżenia świadczeń), lecz niewątpliwie powinno to następować z poszanowaniem zasad konstytucyjnych, w szczególności tych wynikających z art. 2 Konstytucji. W wyroku z 20 grudnia 1999 r., K 4/99 (OTK ZU 1999 nr 7, poz. 165) Trybunał Konstytucyjny między innymi „wielokrotnie podkreślał znaczenie stabilności przepisów emerytalno-rentowych, zaznaczając jednocześnie, iż ustawodawca ma prawo modyfikowania także opartych na tych przepisach praw słuszenie nabytych. Może to mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji przeobrażeń społecznych i gospodarczych” (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 14 marca 1995 r., K. 13/94, OTK 1995 r., cz. I, poz. 6). Równocześnie w wyroku z 11 maja 2007 r., K 2/07 Trybunał Konstytucyjny (OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48) wskazywał, że „środki demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych dają się pogodzić z idea demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy - pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa - będą skierowane przeciwko niebezpieczeństwom grożącym podstawowym prawom człowieka oraz procesowi demokracji. (...) Likwidując spuściznę po totalitarnych

systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Musi natomiast respektować takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy”.

W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że prawa emerytalne są co do zasady prawami nabytymi słusznie (orzeczenie z 11 lutego 1992 r., K 14/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 7, s. 93-148) i tylko „w wyjątkowej sytuacji można uznać, że zostały nabyte z naruszeniem zasady sprawiedliwości” (orzeczenie z 22 sierpnia 1990 r., K 7/90, OTK w 1990 r., poz. 5, s. 42-58), ponieważ „konstytucja nakazuje stosowanie surowych standardów w zakresie ochrony wolności i praw osobistych” (wyrok z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29), a „w przypadku konfliktu praw człowieka i innych wartości konstytucyjnych, podstawowym problemem jest zagwarantowanie odpowiedniej ochrony prawom człowieka wobec groźby ich naruszenia przez państwo, które dąży (...) do realizacji interesu ogólnospołecznego” (wyrok z 8 października 2007 r., K 20/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 102).

W orzeczeniu w sprawie Cichopek i inni, ETPC przyznał, że ustawodawca krajowy ma prawo likwidować przywileje finansowe o charakterze politycznym, przyznane byłym funkcjonariuszom przez reżimy totalitarne, ale pod warunkiem, że podjęte kroki nie są niewspółmierne. Tymczasem wprowadzając kolejną obniżkę świadczeń emerytalnych ustawodawca nie wskazał żadnych nowych okoliczności, które uzasadniałyby prymat interesu ogólnego nad prawem odwołującego się do ukształtowanego już zabezpieczenia społecznego. Jedynym uzasadnieniem była chęć poprawy uprzedniej ustawy „dezubekizacyjnej”, której rozwiązania nie były w pełni skuteczne (druk sejmowy nr 1061), tyle że powołanie się na konieczność poprawienia przez ustawodawcę własnych rozwiązań nie może świadczyć o potrzebie zaspokojenia poczucia sprawiedliwości ani uzasadniać tak głębokiej ingerencji w prawo własności odwołującego się. W ocenie Sądu, konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazywania precyzyjnie określonych przesłanek w przypadku ponownego

wzruszania decyzji, zważywszy że zgodnie z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP każdy obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w przypadku niezdolności do pracy m.in. po osiągnięciu wieku emerytalnego. Pojęcie zabezpieczenia społecznego rozumiane jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako system urządzeń i świadczeń służących zaspokajaniu usprawiedliwionych potrzeb obywateli, którzy utracili zdolność do pracy (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 listopada 1996 r., K 7/95). Choć Konstytucja sferę kształtowania przesłanek nabywania i utraty prawa do emerytury oraz jej zakresu pozostawia woli ustawodawcy, to nowe rozwiązania nie mogą naruszać istoty prawa do zabezpieczenia społecznego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 lutego 2002 r., SK 11/01). W aktualnym stanie prawnym, obniżenie wskaźników z 0,7 i 2,6 % podstawy wymiaru za każdy rok służby do 0% podstawy wymiaru jest równoznaczne z wyłączeniem tej służby ze stażu ogólnego, co oznacza, że osoby będące funkcjonariuszami przed rokiem 1990 traktowane są tak, jakby nie świadczyły w tym okresie jakiegokolwiek pracy.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie dekretował, że zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na wymaganiu pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2010 r., Kp 6/09). Tymczasem ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. zakłada, że wszyscy funkcjonariusze odbywający służbę przed rokiem 1990 działali na szkodę państwa i jego obywateli przez służbę państwu totalitarnemu. Z definicji państwa totalitarnego wynika, że jest ono oparte na zasadzie skrajnego centralizmu, o rozbudowanym aparacie przemocy (zwłaszcza policji politycznej), lub ingeruje przez swój aparat kontrolny we wszystkie sfery życia społecznego. Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem Rzecznika Praw Obywatelskich, że spornych przepisów ustawy z 16 grudnia 2016 r. nie można czytać w oderwaniu od całego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem art. 13b ust. 1 tej ustawy nie jest „zupełnie nowy, bo kwestię tę rozstrzygała już poprzednia ustawa, tzw. pierwsza ustawa dezubekizacyjna z 2009 r. (jej art. 15b ust 1). Stwierdzała ona, że sam fakt pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa powoduje obniżenie świadczenia emerytalnego. Nie dodawała żadnych warunków, ocen czy opisów”.

Wtedy Sąd Najwyższy potwierdzał w wyrokach z 24 czerwca 2015 r. (II UK 246/15) oraz z 25 maja 2016 r. (II BU 7/15), że nie trzeba analizować rodzaju wykonywanej przez funkcjonariusza służby po to, by ustalić, czy jego świadczenie podlega zmniejszeniu. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, iż ustawa z 16 grudnia 2016 r. wprowadziła nowe kryterium - „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a to, „co taka „służba” oznacza, tłumaczy ustawa lustracyjna: chodzi o zwalczanie opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków zawodowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. To dodatkowe kryterium jest kluczem. Można argumentować, że nie wystarczy być na liście instytucji i jednostek, które ustawodawca uznał za totalitarne”. Obywatel ma prawo oczekiwać, że oceniając sprawę jego emerytury państwo sprawdzi, czy jego służba miała czy nie spełniała cech określonych w definicji ustawy lustracyjnej, a „tylko tak może być zrealizowany cel ustawy, by ci, których służba nie była działaniem na rzecz totalitarnego państwa, nie tracili w sposób nieuzasadniony świadczeń”.

Według Sądu drugiej instancji, „przy wydawaniu decyzji emerytalnej na podstawie drugiej ustawy dezubekizacyjnej - nie tylko trzeba ustalić, czy ubezpieczony pracował lub służył w jednostkach działających zdaniem ustawodawcy ‘na rzecz totalitarnego państwa’, ale jeszcze udowodnić, że praca bądź służba tej osoby spełniała wskazane w ustawie lustracyjnej kryteria. Powyższe przemawia za tym, iż nie można uznać odwołującego się za współuczestnika systemu bezprawia, ponownie obniżając mu świadczenie emerytalne i rentowe bez badania jego czynów i indywidualnej winy”.

W przypadku nie podzielenia powyższych wywodów i uznania przez Sąd Najwyższy, iż kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13 b ust. 1 ustawy wypełnia sama formalna przynależność do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., powstaje kolejna wątpliwość o ponowne ograniczenie uprawnień emerytalno-rentowych adresatów ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r., którym w roku 2009 obniżono już świadczenie emerytalne. Zważyć należy, że na gruncie Konstytucji RP mamy do czynienia z zasadą równości wobec prawa w znaczeniu materialnym, która oznacza, iż wszystkie podmioty charakteryzujące

się daną cechą istotną mają być traktowane tak samo. Tymczasem wprowadzając kolejną obniżkę świadczeń emerytalnych ustawodawca nie wskazał żadnych nowych okoliczności, które uzasadniałyby prymat interesu ogólnego nad prawem odwołującego się do ukształtowanego już zabezpieczenia społecznego i to na mocy prawomocnej decyzji organu rentowego, opartej o obowiązujące przepisy prawa.

W uchwale składu 7 sędziów z 26 kwietnia 2017 r. (III UZP 1/17, OSNP 2017 nr 9, poz. 114), Sąd Najwyższy w zakresie rent rodzinnych jednoznacznie wskazał na „niedopuszczalności odmowy prawa do renty rodzinnej przez weryfikację prawa do emerytury lub renty osoby zmarłej, ustalonej na skutek błędu organu rentowego, argumentując, iż taki sposób naprawienia własnego błędu przez organ rentowy naruszałby konstytucyjne zasady proporcjonalności oraz sprawiedliwości społecznej. Poprawianie przez ustawodawcę własnych rozwiązań tylko z uzasadnieniem, że poprzednie były nie dość dotkliwe jest takim właśnie niedopuszczalnym naruszeniem praw słusznie nabytych. System emerytalny nie może być postrzegany jako element karania obywateli, gdyż uprawnienia emerytalno-rentowe nie są szczególnymi korzyściami, nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Emerytura i renta to świadczenia za pełnienie służby, a nie za sposób jej pełnienia. Z tych powodów ponowne obniżenie świadczenia emerytalnego (rentowego) byłym funkcjonariuszom służb mundurowych winno być oceniane negatywnie. Wprowadzenie drastycznych rozwiązań w zakresie praw emerytalnych i rentowych godzi w zasadę ochrony praw nabytych, która zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce”. Sporna reforma systemu emerytalnego dokonana kolejny raz z uzasadnieniem likwidacji „nienależnych”, czy „nadmiernych” przywilejów nie może stanowić „ponownej penalizacji”. Przyjęty w ustawie 0% wskaźnik wysokości podstawy emerytury tworzy fikcję niepozostawania w zatrudnieniu, przeto kolejna „likwidacja” przywileju funkcjonariusza może przerodzić się w swoistą represję i dyskryminację. Ustanowienie odpowiedzialności tylko z przyczyn przynależności do określonych instytucji i formacji pozostaje w opozycji z zasadami rządów prawa, także do prawa do sądu bezstronnego i niezawisłego. Z tych powodów w ocenie Sądu Apelacyjnego kryterium zatrudnienia w służbach (szczegółowo wymienionych

w ustawie) bez dokonywania ocen indywidualnych czynów funkcjonariusza pozbawia sąd realnych narzędzi kontroli spornych decyzji i „fikcji” kontroli sądowej.

Zdaniem Sądu pytającego, poddanie odwołującego się po raz kolejny mechanizmowi „rozliczenia przeszłości” powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby wyszły na jaw okoliczności wcześniej nieznane. Jeżeli tego rodzaju nowych okoliczności nie ma, to automatyzm prowadzący do ponownej penalizacji za to samo (za przynależność do określonych formacji) nie powinien być bezkrytycznie zastosowany, gdyż godzi w zasadę zaufania obywateli do państwa oraz zasadę rządów prawa. W przypadku odwołującego się zaskarżonymi decyzjami doszło do odebrania mu praw nabytych, które były podstawą obliczania wysokości emerytury i renty przez prawie 27 lat i doszło to bez badania, czy zaszły jakiegokolwiek zmiany na tyle istotne, że stanowiły okoliczności usprawiedliwiające dla przyjęcia podstawy uznania ich ponownie za nabyte niegodziwie. Oznacza to, że ocena stosowania spornych przepisów prawa powinna podlegać szerszej wykładni, niż tylko językowej, ponieważ odwołujący się miał podstawy do pozostania w przeświadczeniu, że dowody raz już zweryfikowane i uznane za wystarczające, nie będą oceniane ponownie. Tak ocenił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11 (OTK ZU nr 2A, poz. 16), zwracając uwagę na nieakceptowalną sytuację, gdy po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na dostrzeżone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń, organ uzyskuje doraźny instrument umożliwiający wzruszenie wcześniej wydanej decyzji. „Nieograniczona możliwość rekwalfikacji dowodów, które stanowiły podstawę wydania pierwotnej decyzji potwierdzającej nabycie prawa, nie spełnia standardu z art. 2 Konstytucji”, ponieważ ponowne ustalenie prawa do świadczeń musi być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, tak aby została zachowana równowaga pomiędzy uzasadnionym interesem jednostki a interesem publicznym. Wprawdzie na gruncie art. 67 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji, „ustawodawca jest legitymowany do wytyczenia podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego, to pozostawiona mu swoboda wyboru jest ograniczona innymi zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które powinny zostać uwzględnione przy wyborze konkretnych rozwiązań prawnych. Taką zasadą jest w szczególności zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a ponadto zasada proporcjonalności

wymagająca zachowania równowagi między ochroną socjalną jednostki, a ochroną interesu publicznego”.

W pisemnym stanowisku Rzecznik Praw Obywatelskich, który zgłosił udział w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, ocenił, że sporne kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa nie jest spełnione tylko w przypadku formalnej przynależności do wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy cywilnych lub wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydana w trybie art. 13 ust. 1, ale „powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowiek służących reżimowi komunistycznemu”.

Takie też było stanowisko pełnomocnik odwołującego się, która wraz z reprezentantem Rzecznika Praw Obywatelskich wносиła o wyjaśnienie spornych zagadnień prawnych pomimo wyznaczenia na 17 marca 2020 r. przez Trybunał Konstytucyjny rozprawy w pełnym składzie w przedmiocie zgodności z Konstytucją spornych przepisów prawa.

Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie *in fine* k.p.c. uznał za niezbędne przekazanie spornych zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu, mając na uwadze, co następuje:

W odniesieniu do pytania pierwszego należy podkreślić, że utrwalona judykatura przyjmuje, że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznający odwołanie byłego funkcjonariusza służby bezpieczeństwa od decyzji organu emerytalno-rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ustalenia lub obniżenia wysokości emerytury policyjnej nie jest związany informacją o przebiegu służby w instytucjach wymienionych w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 288 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa zaopatrzeniowa) zarówno co do faktów oraz ich kwalifikacji prawnej jako służby w organach bezpieczeństwa totalitarnego państwa (por. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia

2011 r., II UZP 10/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 298). Równocześnie doniosłość prawną miało i nadal ma samo pełnienie takiej służby od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w precyzyjnie normatywnie wymienionych instytucjach totalitarnego systemu, które stosowały represje lub opresje nie tylko wobec niezłomnych obywateli polskich oraz członków ich rodzin, w szczególności chwalebnie walczących o niepodległość i suwerenność oraz prawa polityczne, obywatelskie oraz podstawowe wolności dla wolnej Polski, ale także systemowo nękały, poniżały, krzywdziły, szantażowały lub upokarżały innych obywateli, choćby starających się o uzyskanie paszportów. Kryterium uznania spornych okresów za okresy służby w instytucjach niebezpieczeństwa totalitarnego państwa była zatem sama przynależność i służbowe podporządkowanie represyjnym organom totalitarnego państwa, za co funkcjonariusze pobierali uprzywilejowane wysokie uposażenia z różnymi apanażami lub licznymi przywilejami i korzyściami w postaci łatwiej dostępnej wyodrębnionej resortowej służby medycznej, nieodpłatnych lub tanich mieszkań służbowych, możliwości nabycia prywatnych pojazdów mechanicznych, ówczasem bardziej komfortowych wczasów służbowych czy łatwiejszej dostępności do innych dóbr powszechnego użytku lub artykułów spożywczych, które nie były powszechnym udziałem „zwykłych” obywateli Polski (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2015 r., II UK 246/14, LEX nr 1794314 lub 13 czerwca 2017 r., I UK 258/16, LEX nr 2382464). Uzyskane przywileje stanowiły „wyczerpującą odpłatę” za służbę w instytucjonalnym systemie totalitarnych represji. Oznacza, że wolna Polska nie ma już żadnego długu ani zobowiązań z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa w instytucjach politycznych represji, które pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r. zwalczały ruchy demokratyczne lub dążenia niepodległościowe, obywatelskie i wolnościowe. W konsekwencji tytułu pełnienia złowroziej i niegodziwej służby represyjnej w tych okresach przeciwko wolnej Polsce funkcjonariusze instytucji wymienionych w art. 13b ustawy nie mogą i nie powinni oczekiwać nienależnych korzyści emerytalnych, poza cywilizowaną gwarancją uzyskania świadczeń z powszechnego ubezpieczenia społecznego świadczeń w wysokości nie wyższej niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury (art. 15c ust. 3 ustawy), której na ogół nie osiągają osoby represjonowane przez służby totalitarnego państwa. Taki kierunek wykładni

uzasadniałby utrzymanie utrwalonej judykatury, że kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w cywilnych i wojskowych instytucjach wymienionych w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 28 ze zm.), ustalane na wniosek organu emerytalnego na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni (art. 13a), wymaga sądowej weryfikacji formalnej przynależności konkretnego funkcjonariusza do instytucji wymienionych w art. 13b tej ustawy, które odpowiadały za łamanie podstawowych praw i wolności osób represjonowanych lub opresjonowanych na inne sposoby oraz członków ich rodzin przez funkcjonariuszy tych formacji totalitarnego systemu, ale bez potrzeby lub konieczności indywidualizacji ani sądowej weryfikacji stosowania represji lub opresji przez konkretnego funkcjonariusza tych służb. W ujawnionych okolicznościach Sąd Najwyższy w składzie „zwykłym” nie może przełamywać utrwalonej w tym zakresie judykatury sądowej.

Kolejna „dezubekizacyjna” nowelizacja ustawy zaopatrzeniowej prowadząca do dalszego obniżenia bezzasadnie pobieranych świadczeń emerytalnych lub rentowych funkcjonariuszy za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa w cywilnych lub wojskowych instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ww. ustawy, pełnionej pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r., nie narusza konstytucyjnych, ustawowych ani konwencyjnych proporcji usprawiedliwionej weryfikacji dotychczasowej wysokości niesłusznie nabytych uprawnień emerytalnych przez byłych funkcjonariuszy służb totalitarnego państwa. W szczególności, ocena zarzutu rzekomo nieproporcjonalnego obniżenia funkcjonariuszom komunistycznych formacji bezpieczeństwa świadczeń emerytalno-rentowych za okresy służby totalitarnemu państwu pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r. wymaga odniesienia sytuacji prawnej funkcjonariuszy służb totalitarnego bezprawia do sytuacji ofiar zbrodni komunistycznych, w tym zamordowanych bohaterów Rzeczypospolitej Polskiej, np. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” lub rotmistrza Witolda Pileckiego, czy księdza Jerzego Popiełuszki

lub studenta Stanisława Pyjasa, którzy zostali całkowicie pozbawieni możliwości nabycia takich świadczeń, a inni represjonowani lub opresjonowani w ww. okresach na ogół korzystają z zaniżonych świadczeń emerytalno-rentowych. W takim postrzeganiu przedmiotu i zakresu sformułowanych zagadnień prawnych ważniejsze dla zapewnienia zasad państwa prawa, równości i sprawiedliwości społecznej jest choćby moralne zadośćuczynienie ofiarom represji służb totalitarnego bezprawia lub członkom ich rodzin, którzy w związku z okresami, w których byli represjonowani, w ogóle nie nabyli (zamordowani lub pozbawieni w inny sposób życia) lub uzyskują niższe emerytury czy renty od pobieranych przez byłych funkcjonariuszy totalitarnego systemu lub członków ich rodzin, którzy służyli lub korzystali z systemu uprzywilejowanych świadczeń zaopatrzeniowych z tytułu służby totalitarnemu państwu w każdej postaci. Takie było podłoże i uzasadnienie sprawiedliwego obniżenia emerytur lub rent pobieranych przez funkcjonariuszy totalitarnego państwa i członków ich rodzin do poziomu świadczeń przysługujących osobom represjonowanym, nie wyższego niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnego ubezpieczenia emerytalno-rentowego (art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej). Rzekomo naruszona kontestowanymi regulacjami „godność” zaopatrzeniowa funkcjonariuszy służb totalitarnego państwa nie może dominować ani dalej upokarzać ofiar represji totalitarnego systemu lub opresjonowanych członków ich rodzin przez te służby. W tej wykładni sporne regulacje zaopatrzeniowe mają konstytucyjne, konwencyjne i ustawowe uzasadnienie oraz nie mogą być postrzegane jako sankcje karne, które stanowiłyby rodzaj zakazanej „penalizacji” za służbę na rzecz totalitarnego państwa według karnistycznej zasady *ne bis in idem* ani nieproporcjonalnego ograniczenia wysokości poprzednio niesłusznie nabytych uprawnień zaopatrzeniowych z tytułu służby totalitarnemu systemowi. Taki stan rzeczy sprzeciwia się bezpodstawnemu, nieuzasadnionemu i budzącemu zgorszenie publiczne jurysdykcyjnemu przywracaniu przywilejów emerytalno-rentowych funkcjonariuszom służb bezprawia i bezprawiu lub członkom ich rodzin (koh. 3, 16-17).

Należy ponadto wskazać, że funkcjonariusz, któremu obniżono świadczenie zaopatrzeniowe, może wystąpić do właściwego ministra o weryfikację spornych okresów jego służby w instytucjach wymienionych w art. 13b ustawy

zaopatrzeniowej, jeżeli uważa, że spełnił warunki, o których mowa w jej art. 8a. W szczególności spornych dyspozycji nie stosuje się, jeżeli funkcjonariusz służb totalitarnego państwa udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych współpracował i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (art. 15c ust. 5), co także poddaje się weryfikacji sądowej. W konsekwencji nie ma innych podstaw prawnych do jurysdykcyjnej kreacji nieznanych ustawie zaopatrzeniowej kryteriów potencjalnego reaktywowania wysokości emerytur lub rent funkcjonariuszom, z których każdy będzie dowodził „niewinnego” udziału w systemie totalitarnego bezprawia z dalszym pokrzywdzeniem i upokorzeniem ofiar niegodziwej służby represyjnej, która zwalczała ruchy demokratyczne, niepodległościowe, obywatelskie i wolnościowe.

W ocenie sędziego sprawozdawcy, należało uznać, że: 1. Kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w cywilnych lub wojskowych instytucjach wymienionych w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., ustalone na wniosek właściwego organu emerytalno-rentowego przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na podstawie posiadanych akt osobowych funkcjonariusza (art. 13a w związku z art. 15c ust. 4), jest spełnione po sądowym zweryfikowaniu formalnej przynależności do instytucji wymienionych w art. 13b ustawy odpowiedzialnych za łamanie podstawowych praw człowieka i wolności osób represjonowanych lub członków ich rodzin, bez konieczności indywidualizacji lub sądowej weryfikacji stosowania represji politycznych przez konkretnego funkcjonariusza. 2. Osobom, które pomiędzy 22 lipca 1944 r. a 31 lipca 1990 r. pełniły na rzecz totalitarnego państwa służbę, o której mowa w art. 13b i pozostawały w takiej służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., przysługują z budżetu państwa emerytury na zasadach określonych w art. 15c ww. ustawy, które nie naruszają karnistyczno-kryminalnej zasady *ne bis in idem* ani nie stanowią nieproporcjonalnego obniżenia wysokości poprzednio niesłusznie nabytych uprawnień zaopatrzeniowych.

Celowe też było przesunięcie wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy sformułowanych zagadnień prawnych po wyznaczeniu na 17 marca 2020 r. rozprawy Trybunału Konstytucyjnego w pełnym składzie co do zgodności z

Konstytucją RP materialnoprawnych podstaw kontestowanych przez byłych członków służb totalitarnego państw lub członków ich rodzin tysięcy decyzji obniżających im pobierane świadczenia emerytalne lub rentowe, bez ryzyka wznawiania takich postępowań wskutek potencjalnego orzeczenia trybunalskiego (art. 401¹ k.p.c.).

Przeciwna wykładnia zostanie przedstawiona w zdaniu odrębnym SSN K. R., co wymaga rozważenia rozbieżnych interpretacji przez skład powiększony Sądu Najwyższego w trybie art. 390 k.p.c.